



Warszawa, dnia 28.02.2013 r.

STANOWISKO
w sprawie artykułu red. Marka Wielgo p.t. „Ogrody do obrony”
zamieszczonego w Gazecie Wyborczej z dnia 26 lutego 2013r.

My, członkowie Krajowej Komisji Rozjemczej, społecznie działającego organu rozjemczego Polskiego Związku Działkowców, po zapoznaniu się z artykułem red. Marka Wielgo p.t. „Ogrody do obrony” zamieszczonego w Gazecie Wyborczej z dnia 26.02.2013r. stwierdzamy, że materiał ten jest nieobiektywny i należy go traktować jako przejaw walki z PZD.

Pan redaktor Marek Wielgo pisząc artykuł uznał, że sam jest ekspertem w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o ROD i nie musi sięgać do źródła, choć tak nakazuje zwykła przyzwoitość i rzetelność dziennikarska.

Autor pod pozorem przedstawienia obywatelskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych tak naprawdę poddaje go krytyce, a wnioski jakie przedstawia oderwane są od rzeczywistości. Świadczyć może o tym choćby fakt zupełnego niezrozumienia przez red. Wielgo, czym dla działkowców jest PZD. Panie Redaktorze, PZD to nie jakiś dziwny twór stworzony przez ludzi niezwiązanych z ogrodami działkowymi, którego celem jest żerowanie na ogrodach. PZD to organizacja, którą latami tworzyli i nadal tworzą oraz zarządzają w demokratyczny sposób sami działkowcy. To właśnie oni, widząc korzyści płynące z posiadania ogólnopolskiej organizacji, która od wielu lat stoi na straży ich praw oraz walczy o ich dalsze istnienie są przeciwni likwidacji PZD. Tak więc, wezwanie do „zachowania czujności” bo projekt obywatelski ustawy zakłada zachowanie PZD, jako jednego ze stowarzyszeń ogrodowych, jest dla działkowców zupełnie absurdalne. My działkowcy dokładnie wiemy na kogo możemy liczyć a straszenie nas naszą własną organizacją to czysta paranoja.

Równie absurdalny jest zachwyt autora artykułu nad koncepcją wielości stowarzyszeń w każdym ogrodzie działkowym, które walczyłyby o zarządzanie. Panie Redaktorze najwyraźniej obce są Panu zasady demokracji skoro nie rozumie Pan, że ten sam efekt, co zmiana stowarzyszenia w ogrodzie, daje zmiana władz w stowarzyszeniu aktualnie zarządzającym ogrodem. Takie działanie jest o wiele prostsze i tańsze a równie skuteczne. Ogrodom potrzebny jest spokój i stabilizacja a nie ciągłe zmiany i obawa o jutro, czy to tak trudno zrozumieć?

W artykule znajdziemy także zapis, że „obecnie działkowcami są głównie osoby starsze – emeryci i renciści, dlatego też zdaniem autora propozycje PO dotyczące dzierżawy 15-25 letniej gruntów ogrodów działkowych są całkiem dobrym rozwiązaniem, ponieważ za 15-25 lat może już nie będzie już chętnych do zajmowania się działkami. Panie Redaktorze, czyżby w przyszłości w naszym społeczeństwie nie będzie już emerytów i rencistów? Sprawi to zapewne fantastycznie funkcjonująca Służba Zdrowia, a może zmienione przepisy emerytalne? Tego typu domniemania są delikatnie mówiąc śmieszne a także świadczą o barku elementarnej wiedzy o tym, kim są polscy

działkowcy. Wielu młodych ludzi aktywnych zawodowo korzysta z działek, nie każdą rodzinę stać na wyjazd na wakacje i dlatego ogrody działkowe są dla nich alternatywą.

To tylko niektóre z argumentów uzasadniających krytyczną recenzję publikacji red. Wielgo. Artykuł zawiera jeszcze kilka nieścisłych informacji oraz stara się przekonać nas, że projekt autorstwa posłów PO jest dla nas działkowców lepszy. Takie dziennikarstwo nam nie odpowiada. Każdy ma prawo do własnych przekonań, ale jeżeli chce się prowadzić dyskusję i przekonywać do własnych poglądów to należy posługiwać się prawdziwymi informacjami oraz dać możliwość wypowiedzenia się drugiej stronie. Jak pokazuje praktyka, w Gazecie Wyborczej swobodnie mogą wypowiadać się tylko przeciwnicy PZD a milionowa organizacja, jaką jest Związek nie zasługuje na taki „przywilej”.

My, członkowie Krajowej Komisji Rozjemczej Polskiego Związku Działkowców, pomimo bardzo negatywnego odbioru przedmiotowego artykułu zgadzamy się z jednym stwierdzeniem w nim zawartym, że teraz los ogrodów zależy od polityków, dlatego też wzywamy wszystkich działkowców oraz sympatyków Rodzinnych Ogrodów Działkowych – Drodzy Państwo, piszcie i rozmawiajcie z posłami i senatorami ze swoich okręgów wyborczych wzywając ich do poparcia obywatelskiego projektu ustawy o ROD. Czas zbierania podpisów pod projektem ustawy mamy już za sobą, teraz nastał czas przekonywania polityków, że tylko nasz projekt ustawy gwarantuje nam zabezpieczenie naszych praw oraz dalsze istnienie.

Członkowie Krajowej Komisji Rozjemczej PZD

- | | | |
|-----|------------------------------|----------------|
| 1. | Olga Ochrymiuk | Białystok |
| 2. | Robert Mirosław Klimaszewski | Śrem |
| 3. | Zbigniew Maliszewski | Pultusk |
| 4. | Zofia Maria Mróz | Nowy Sącz |
| 5. | Zofia Paderewska | Warszawa |
| 6. | Jan Kaczmarzyk | Wrocław |
| 7. | Tadeusz Mańko | Łódź |
| 8. | Stanisław Wyrostkiewicz | Lublin |
| 9. | Józef Pietrzak | Solec Kujawski |
| 10. | Józef Pisarski | Gdańsk |
| 11. | Kazimierz Paweł Szymański | Szczecin |
| 12. | Jerzy Andrzej Teluk | Zielona Góra |

Handwritten signatures in blue ink corresponding to the list of members of the PZD Arbitration Commission. The signatures are written on a dotted line background.

Do wiadomości:

1. Adma Michnik - Redaktor Naczelny „Gazety Wyborczej”.
2. Marek Wielgo - Redaktor Gazety Wyborczej
3. Prezes PZD